

Dr. Robert Grundme 2007

Zwyczaj i obyczaj

Święta różnych wyznań

Dzień i miasteczek Bożego Narodzenia jest datą opartą wyłącznie na tradycji. Nie jest znana dokładnie data narodzin Jezusa. Jedynie, co jest pewne to to, że Jezus narodził się za panowania Heroda, a ten zmarł w czwartym roku p.n.e. Święty Łukasz wspomina o spisie ludności jednak nie jest on jednoznacznie umiejscowiony w czasie. Istnieją przypuszczenia, że mogło to być w szóstym roku p.n.e. Kościół sytuuje narodziny Jezusa jak chce ewangelia na 6-5 r. p.n.e.

Wychodziliby więc, że Jezus narodził się kilka lat przed oficjalnym przyjściem na świat.
Cale to zamieszanie zawdzięczamy mniemowi Dionizemu Mnilejszemu. Jemu to Papież Paweł I polecił dokłać, nie ustalić datę narodzin Zbawiciela.

Dionizy Mnilejszy żył w Rzymie w VI w. n. e. Swoje obliczenia opart na kalendarzu rzymskim, który zaczyna się od założenia Rzymu, tj. od 1 stycznia 753 r. p. n. e. Z jego obliczeń wynikało, że Jezus urodził się w 754 r. wg kalendarza rzymskiego, co dawało pierwszy rok naszej ery. Tu znowu pojawia się problem gdyż według tego samego kalendarza Herod zmarł w 750 r. co oznaczałoby z kolei, że Chrystus urodził się cztery lata po śmierci Heroda. Po myłkę sprostowano, ale nie było takiego odwaznego, który zdecydowałby się na cofnięcie obowiązującego już kalendarza.

W III wieku Klemens Aleksandryjski wyznał Boże Narodzenie na 19 kwietnia. Obchodzone je też 2 lub 6 stycznia 25 lub 28 marca. Byli też daty 18 kwietnia i 20 maja.

Po wielu długich dyskusjach pod koniec IV i V wieku Kościół Wschodu i Zachodu przyjął wreszcie wspólną datę, która jest 25 grudnia. Wśród wielu uzasadnień najbardziej przekonuje to, że jest to pora zimowego przesilenia. Najdłuższa noc dla katolików „Święta noc, która pokoi niesie ludziom wszem”.

Corocznie świąt wspomina ten moment, dzieląc się niczym chlebem tą wieścią. W całym bogactwie kultur i tradycji narodów przetrwała tego faktu różnią się od siebie tak, jak różni się człowiek od człowieka.

To samo dotyczy różnych wyznań. Bardzo osobicie traktowane są Święta Bożego Narodzenia przez wyznawców Kościoła chrześcijańskich, w tym chrześcijan baptystów. Zdaniem chrześcijan baptystów Chrystus przyszedł na świat po to, aby zapłacić cenę za grzechy każdego z nas.

Jego narodzenie to cud, na co wskazyją doskonale spełniane wszystkie mesjańskie prototypy.

Baptyści zasiadają do wigilijnego stołu, jednak nie ma na nim szczególnych potraw.

Są natomiast życzenia, a święta traktują jako przy-

pomnienie historycznych faktów. W trakcie nabożeństw czytane są fragmenty Pisma Świętego, te, w których mowa o narodzinach Chrystusa.

Nie odprawiają baptyści pasterkę, a choinka jest traktowana jako symbol, który przywodził do Polski w XIX w., a do niektórych regionów Małopolski w pierwszych latach XX wieku. Tradycja dla Kościoła Chrześcijańskich jest organizowanie wieczerow kołęd w okresie świątecznym.

Członkowie Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego twierdzą, że dotychczas się do nurtu ogólnochrześcijańskiego. Akcentują fakt narodzin Jezusa okolicznościowymi nabożeństwami, także poprzez studia biblijne. 25 grudnia uznają za datę umowną, gdyż Jezus narodził się w październiku. Nie praktykują wieczerzy wigilijnej ani dzielenia się opłatkiem.

Nie odprawiają także pasterkę.
Członkowie Międzynarodowego Towarzystwa Świądomości Kryszny w Polsce nie mają odgólnych nakazów jak obchodzić święta Bożego Narodzenia. Pomiewał więc-kość z nich pochodzi z rozdziału katolickich obchoda, więc ze swoimi rodzinami, tak jak katolicy.

To, że zmienili wyznanie nie wpływa na zmianę stosunku do Jezusa Chrystusa, którego bardzo cenią. W związku z tym obchodzenie tej pamiętki jest indywidualną sprawą.

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego stoi na stanowisku, że ani Chrystus, ani apostołowie nie obchodzili tego święta. Czasem wolnym i poświęconym modlitwie są piątek od zachodu słońca do soboty do zachodu słońca.

Wigilia, Boże Narodzenie i drugi dzień świąt są dla Adwentystów Dnia Siódmego normalnymi dniami pracy. Szanują innych chrześcijan i w dni wstrzymują się od pracy. Nie będą ubierać choinek, uważają bowiem, że jest to obrzęd czysto słowiański, przykryty płaszczem chrześcijaństwa.

Zdaniem Świątków Jehowy Pismo Święte nie podaje żadnego uzasadnienia, by obchodzić narodziny Jezusa. Cale Święto Bożego Narodzenia jest związane z poganskością i zwyczajami, a pojawiło się wtedy, gdy kult słońca był w Rzymie szczególnie rozpowszechniony. Powołują się przy tym na hipotezę H. Usenera, według której narodziny Chrystusa przesunięto na dzień zimowego przesilenia dnia z nocą, tj. na 25 grudnia wg kalendarza juliańskiego. Świątkowie Jehowy nie ubierają choinek, uznając choinkę za symbol poganski. Dni 24, 25, i 26 grudnia są przez Świątków Jehowy traktowane jak każdy normalny dzień.

Wyznawcom Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego święta Bożego Narodzenia przypominają, że oczekują Pana, który jeszcze raz po-

wróci. Ubierają choinkę, w trakcie wieczerzy wigilijnej tamia się opłatkiem lub chlebem, śpiewają kołedy. Święta są dla metodystów czasem modlitwy i wyprawy.

Związek Buddystów Zen „Bodhidharma” nie obchodzi świąt Bożego Narodzenia, gdyż nie jest ono Świętem buddyjskim. Dla nich najważniejszym świętem jest obchodzone w grudniu Święto Oświecenia Buddy, a także obchodzone latem święto narodzin Buddy.

Zielonoświątkowcy zasiedają do wieczerzy wigilijnej. Nie tamia się jednak opłatkiem, a jedynie składają sobie życzenia. Dzień 25 grudnia uważają za datę symboliczną, gdyż nie przykładają większego znaczenia do dat. Choinka nie ma korzeni w chrześcijaństwie i dlatego wśród wyznawców jest dowolność. Można ją ubierać i w tym względzie nie ma zakazu.

Stanowczy chrześcijanie cieszą się z faktu narodzin Jezusa i uważają, że poprzez narodzenie stał się zbawicielem, przezwyciężając wszystkie pokusy. Kościół idzie jego śladem. W Wigilię spożywają wieczerzę, tamią się opłatkiem. W Boże Narodzenie odprawiają poranne nabożeństwo, wspominając narodzenie Jezusa. Każdy z wyznawców ma dowolność, jeżeli chodzi o ubieranie choinki. Drugi dzień świąt jest traktowany przez stanowczych chrześcijan jako dzień wolny od pracy.

Mormoni nie mają wzorca kościelnego jak świętować Boże Narodzenie.

Ich Kościół nie ma kalendarza liturgicznego. Nie ma w związku z tym specjalnych nabożeństw. Na nabożeństwach wspominają o narodzeniu, uznając datę 25 grudnia jako datę umowną. Ważne jest co się świętuje, a nie kiedy. Starają się, by te święta ich wyznawcy obchodzili zgodnie z tradycją kraju, w jakim żyją bądź społeczności, z której pochodzą. Szopkę traktują nie jako element liturgiczny, lecz dekoracyjny.

Anglikanie w Polsce mają zaledwie 70-osobową reprezentację. W każdej parafii jest inna kultura obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia. Spożywają wieczerzę wigilijną, a pasterkę powinną rozpoczynać się o 23 by móc przyjąć Komunię o 24. Anglikanie starają się kulturować tradycje kraju, w którym obecnie przebywają. W Anglii nie ma zwyczajów tamania się opłatkiem, ale w Polsce zwyczaj ten jest kulturowany.

Pomimo różnic, a czasem odmiennego stosunku do daty narodzin Jezusa niech będą to święta prawdziwego zbliżenia, wzajemnego odpuszczenia win, czasem zadumy, czasem, w którym wszyscy wszystkim się życzenia. A później niech tak pozostanie na cały rok

TADEUSZ J. MĘDZELOWSKI